

Bodnar rozpoczął przywracanie praworządności. Nie będzie lekko

<https://businessinsider.com.pl/prawo/pierwszy-krok-do-reformy-sadownictwa-jest-nowe-rozporzadzenie-i-fala-krytyki/bkmmk6fg?fbclid=IwAR2SPcsALSQRzJ8ppR-50pLaQtbCiFrDKPidzZpbIqYXBBDKlc8kFh5u60og>

Jolanta Ojczyk - 18 grudnia 2023, 7:15



Adam Bodnar, minister sprawiedliwości, pokazał, w jaki sposób chce przywrócić praworządność w sądach. Nie zaczął ani od projektu ustawy, ani projektu uchwały, ale od projektu rozporządzenia. Wywołał gwałtowne reakcje po stronie opozycji. Negatywne stanowisko przedstawiła też pierwsza prezes Sądu Najwyższego. Są jednak prawnicy, którzy uważają, że obrany kierunek jest dobry. Chodzi o regulamin urzędowania sądów powszechnych.

- W piątek 15 grudnia Ministerstwo Sprawiedliwości skierowało do konsultacji publicznych projekt nowelizacji regulaminu urzędowania sądów powszechnych
- Zawiera on tylko trzy paragrafy i doprecyzowuje dwie kwestie, a mimo to wywołał falę komentarzy wśród opozycji, w tym wezwanie do ustąpienia ze stanowiska. Nie wszyscy uważają, że słuzenie

Skierowany do konsultacji projekt rozporządzenia reguluje przydzielanie rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziego, gdy wśród podstaw wniosku znajduje się okoliczność dotycząca powołania sędziego oraz wyraźnie wskazuje na obowiązek uwzględniania prawa Unii Europejskiej przy sporządzaniu orzeczeń i uzasadnień. Jak czytamy w komunikacie MS, projekt jest pierwszym elementem przywracania standardów w polskim sądownictwie, ale proces naprawy wymaga jednak dalszych działań, m.in. poprzez zmianę ustawy o KRS oraz nowelizacji ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Kto może przeprowadzić test niezależności sędziego

Obecnie wniosek o wyłączenie sędziów powołanych przez nową Krajową Radę Sądownictwa (KRS) może złożyć strona postępowania prowadzonego przez danego sędziego. Jego rozpoznanie wymaga przeprowadzenia testu niezależności, którego głównym kryterium jest badanie okoliczności powołania sędziego. Chodzi o to, aby sprawdzić, czy sędzia jest niezawisły, mimo że w jego wyborze brała udział nowa Krajowa Rada Sądownictwa złożona z sędziów powołanych przez Sejm. W świetle wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej tak wybrana KRS nie spełnia wymogów niezależności od władzy wykonawczej i ustawodawczej. W efekcie sędzia powołany z udziałem nowej KRS nie może być uznany za niezawisłego i bezstronnego.

Projektowane rozporządzenie ma sprawić, że wnioski o wyłączenie sędziego ze względu na sposób powołania go na urząd sędziowski nie będą rozpoznawane przez sędziów powołanych w tym samym trybie. — Rozwiązanie to uniemożliwi udział osób powołanych przez KRS ukształtowaną ustawą o z 8 grudnia 2017 r. w rozpatrywaniu tego typu wniosków. Sędziowie ci nie będą uwzględniani w przydzielaniu spraw przez System Losowego Przydziału Spraw — uzasadnia resort sprawiedliwości.

I wskazuje, że na tym tle dochodziło do szeregu niejasnych sytuacji, jak m.in. w Sądzie Okręgowym w Krakowie, gdzie wnioskami zajmowała się wyłącznie sekcja złożona z tzw. neosędziów.

Kaleta: atak na sądy. Manowska: wbrew konstytucji

Sebastian Kaleta, poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości, napisał na platformie X, że projekt to atak Adama Bodnara na niezawisłość sędziowską i próbą ręcznego sterowania sądami.



The image is a screenshot of a tweet from Sebastian Kaleta on the X platform. At the top left is the user's profile picture, a circular portrait of Sebastian Kaleta. To its right is the name "Sebastian Kaleta" with a blue verification checkmark, followed by the handle "@sjkaleta" and the word "Obserwuj" in blue. In the top right corner of the tweet area is a large black 'X' icon. The main text of the tweet reads: "Atak Adama Bodnara na niezawisłość sędziowską i próba ręcznego sterowania sądami. Komentarz do projektu #DekretBodnara". Below the text is a video player. The video thumbnail shows a modern building with a curved facade and a window. A large blue play button is centered over the video. In the top right corner of the video player, there is a dark button with the text "Obejrzyj w serwisie X". Below the video player, the name "Sebastian Kaleta" is repeated, followed by the same text as in the tweet: "Atak Adama Bodnara na niezawisłość sędziowską i próba ręcznego sterowania sądami. Komentarz do projektu #DekretBodnara". At the bottom left of the tweet, the time "11:53 AM" and the date "16 gru 2023" are displayed. At the bottom right is an information icon (a lowercase 'i' inside a circle).

Kamil Zaradkiewicz, sędzia SN, powołany przez nową KRS wystosował list otwarty do Adama Bodnara, w którym wzywa go do ustąpienia z zajmowanego stanowiska.



Kamil Zaradkiewicz 
@k_zaradkiewicz1 · Obserwuj



List otwarty do Ministra Sprawiedliwości.

uzurpacji władzy, która ignorując zasadę legalizmu oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego świadomie narusza fundamentalne zasady obowiązujące w demokratycznej Polsce.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, każdy organ państwa ma wyłącznie kompetencje ściśle określone Konstytucją i ustawami. Tę fundamentalną zasadę, od momentu objęcia przez Pana urzędu ministra sprawiedliwości w mojej ocenie łamię Pan w sposób oczywisty, próbując podejmowanymi działaniami narzucać niezawistym sędziom swoje polityczne cele, a także ignorując wieloletni dorobek orzecznicy polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Zachowań tych nie usprawiedliwiają Pańskie osobiste poglądy.

Polskiemu sędziemu nie wolno się takim działaniom biernie przyglądać. W najciemniejszej epoce stalinizmu komuniści także uzasadniali „troską o praworządność” równie jawne i jaskrawe łamanie standardów prawnych. Na polskich sędziach spoczywa obowiązek pilnowania, aby czas podobnego bezprawia nigdy już nie powrócił.

Wobec powyższego wzywam Pana do natychmiastowego wycofania się z działań i decyzji noszących znamiona jawnie bezprawnych oraz do ustąpienia z zajmowanego stanowiska ministra sprawiedliwości.

dr hab. Kamil Zaradkiewicz

Sędzia Sądu Najwyższego

Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

Małgorzata Manowska, pierwsza prezes Sądu Najwyższego, w swoim stanowisku, podkreśla, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał niezgodność z art. 179 konstytucji unormowań ustawowych, które mogłyby służyć jako podstawa rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości jego powołania. — Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że "nie sposób wyobrazić sobie żadnej procedury karnej, cywilnej czy administracyjnej, w ramach której sąd, konkretny skład sędziowski, mógłby oceniać prawidłowość powołania innych sędziów. Upnień takich nie ma ani w przepisach konstytucji, ani w przepisach ustawowych" (wyroki w sprawach P 22/19, P 13/19, P 10/19). Z tych samych powodów niezgodny z art. 179 konstytucji jest projektowany par. 43 ust. 1a regulaminu urzędowania sądów powszechnych przewidujący odsunięcie znacznej kategorii sędziów od przydziału wskazanych tam spraw — czytamy w stanowisku.

Warto pamiętać, że w ostatnim wyroku z 11 grudnia br. w sprawie nowelizacji ustawy o SN sędzia Bartłomiej Sochański w ustnym uzasadnieniu podkreślał, że już obecnie jest chaos w wyniku przeprowadzania testów niezawisłości, i większego nam nie potrzeba. W ocenie TK sprawdzanie nawzajem przez sędziów prawidłowości powoływania jest zaprzeczeniem niezawisłości i poważnym naruszeniem kompetencji głowy państwa. W składzie TK zasiadali dwaj sędziowie dublerzy: Justyn Piskorski i Jarosław Wyrembak.

Sędzia: to dobre rozwiązanie

Inaczej na sprawę patrzy sędzia dr Krzysztof Kurosz, przewodniczący XXII Wydziału Własności Intelektualnej Sądu Okręgowego w Warszawie, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. — Wydaje się, że projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości dotyczący sposobu przydziału spraw o wyłączenie sędziego z powodu okoliczności dotyczących powołania sędziego jest mniej kontrowersyjny, niż wynikałoby to z niektórych wypowiedzi medialnych. Wyłącza on z rozpoznawania tych spraw sędziów bezpośrednio zainteresowanych ogólną oceną prawną wniosku o wyłączenie. To dobre rozwiązanie i nie ma w nim nic kontrowersyjnego. Już w Kodeksie Justyniana z 376 r. wskazywano, że "nikt nie powinien być swoim własnym sędzią ani względem siebie orzekać o prawie. Jest bowiem wielce niesprawiedliwym dać komuś pozwolenie na wydanie wyroku we własnej sprawie". Krótko mówiąc, projekt rozporządzenia odzwierciedla podstawą zasadę prawa cywilnego obowiązującą od ponad półtora tysiąca lat. Projekt w tym zakresie jest również pragmatyczny i wychodzi naprzeciw prawu strony do rozpoznania sprawy według reguł sprawiedliwości proceduralnej. Jeżeli strona chce zbadać, czy dany sędzia jest w stanie zagwarantować mu rzetelny proces, trudno oczekiwać by wniosek w tym zakresie i zażalenie na postanowienie rozpoznawał sędzia dotknięty tą samą okolicznością. Generowało to zresztą piętrowe wnioski o wyłączenie — ocenia sędzia Kurosz.

I zwraca uwagę na istotny problem. — Projektowane rozporządzenie nie rozwiązuje jednego problemu, którego zresztą rozwiązać nie może, gdyż to wymagałoby zmian ustawodawczych. Powstaje bowiem pytanie, czy nie należałoby zwrócić uwagi na to, ile testów niezależności w związku z procedurą powołania może przechodzić sędzia. Rozstrzygnięcie w jednej sprawie

nie uniemożliwia składania wniosku w innej sprawie. Jedną z najważniejszych wartości prawa jest pewność. Nie wydaje się optymalnym rozwiązaniem umożliwiającym nieskończoną liczbę testów wobec tego samego sędziego w oparciu na tych samych okolicznościach — mówi sędzia Kurosz.

Obowiązek uwzględniania prawa i orzecznictwa unijnego

Druga istotna kwestia zawarta w projekcie rozporządzenia dotyczy obowiązku uwzględniania pierwszeństwa i bezpośredniego stosowania prawa unijnego i międzynarodowego przy sporządzaniu orzeczeń oraz uzasadnień sędziowskich. Chodzi o nowo dodany par. 118a. — Wynika to z faktu, że w ostatnich kilku latach hierarchia źródeł prawnych i trójpodział władzy w Polsce zostały zaburzone. Wprowadzono zmiany prawne ograniczające niezależność sądownictwa oraz umożliwiające prowadzenie postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów stosujących w orzecznictwie prawo unijne i konwencje międzynarodowe — uzasadnia resort sprawiedliwości.

Manowska: to ingerencja w niezawisłość

Małgorzata Manowska w swoim stanowisku wskazuje, że w tym zakresie rozporządzenie narusza niezawisłość sędziowską gwarantowaną przez konstytucję. — Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko konstytucji oraz ustawom. Tym samym niedopuszczalne jest zobowiązanie w drodze rozporządzenia sędziów do uwzględniania takich lub innych treści normatywnych w wydawanych orzeczeniach i sporządzanych uzasadnieniach, niezależnie od tego, o jakie unormowania chodzi — czytamy w stanowisku. Zdaniem pierwszej prezes SN projekt stanowi drastyczną ingerencję w sferę niezawisłości sędziowskiej, jakiej nie znał nawet ustrój sądownictwa w okresie PRL, gdy wydawane były "wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej", zniesione w roku 1989 wraz z upadkiem komunizmu. Ponadto Małgorzata Manowska podkreśla, że projekt tu wykracza poza zakres delegacji ustawowej.

Prawnicy: to nic nowego, miękkie oddziaływanie

Zdaniem sędziego Kurosza rozporządzenie po prostu odzwierciedla to, co wynika po prostu z konstytucji. Zgodnie z art. 87 konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa w Polsce są: konstytucja, ustawy, ratyfikowane

umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. A art. 91 ust. 2 konstytucji precyzuje, że umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.

— Patrząc z tego punktu widzenia, rozporządzenie nie wprowadza żadnej nowości i po prostu potwierdza aktem niższego rzędu to, co wynika z aktu wyższego rzędu. Jednakowoż można zrozumieć motywację stojącą za takim uregulowaniem. Patrząc z naukowego punktu widzenia, nasuwa się kilka zastrzeżeń do kilku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, który zaczął oceniać art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności lub kompetencje organów międzynarodowych. Z żadnego przepisu konstytucji nie wynika bowiem uprawnienie TK do prowadzenia polityki międzynarodowej oraz próby wpływania na treść traktatów. Pomijam już niezręczność polegającą na zastosowaniu tej samej metody co Sąd Konstytucyjny Federacji Rosyjskiej w wyroku z 14 lipca 2015 r., 21-P, uznający jeden z wyroków ETPCz za sprzeczny z Konstytucją Federacji Rosyjskiej. Patrząc zatem z tego punktu widzenia, można zrozumieć takie miękkie oddziaływanie ministra sprawiedliwości. Ostatecznie jednak to sędziowie w ramach swej niezawisłości, będą decydowali o kształcie uzasadnień. Podkreślono to zresztą w uzasadnieniu rozporządzenia, wskazując, że sędziowie powinni się kierować zarówno przepisami prawa, jak i swoim sumieniem. Nawet jeśli zatem ktoś widzi w tym jakąś niezręczność — ja jej nie dostrzegam bo i tak wydając orzeczenie, działam w granicach prawa, dążąc do realizacji słuszności, to z pewnością rozporządzenia nie można porównać do wytycznych dla wymiaru sprawiedliwości w PRL. Tak rozporządzenie to, jak jego forma jest o wiele bardziej udane niż pismo skierowane przez jednego z podsekretarzy stanu jakiś czas temu do sędziów, w którym wskazano, że sędziowie powinni lub nie powinni stosować reguł z konkretnego wyroku SN. Różnica polega na tym, że minister sprawiedliwości obecnie po prostu powieliła w rozporządzeniu to, co wynika i tak z konstytucji, natomiast nie tworzy własnych reguł do stosowania — mówi sędzia Kurosz.

Proponowane rozwiązania nie budzą większych wątpliwości także dr. Kamila Stępniaka, konstytucjonalisty z Uniwersytetu w Białymstoku.

Ryszard Balicki, konstytucjonalista prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, także wskazuje na zasadę *nemo iudex in causa sua* (z łac. nikt nie może być sędzią

we własnej sprawie) i konstytucję, która zobowiązuje do przestrzegania prawa międzynarodowego.



Ryszard Balicki · 17 gru 2023
@erbalicki · [Obserwuj](#)
Tak przy okazji projektu nowelizacji rozporządzenia przez @Adbodnar, przypomnienie dla studentów:
1) nemo iudex in causa sua,
2) art 9 KRP - "RP przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego".

M.H.
@em_hadel · [Obserwuj](#)
Jeszcze zakres delegacji ustawowej, bo umknęło Panu Profesorowi :)

1:00 PM · 17 gru 2023

22 [Odpowiedz](#) [Udostępnij](#)

[Przeczytaj 2 odpowiedzi](#)

Choć pod wpisem pojawiają się komentarze o braku delegacji ustawowej. Art. 41 prawa o ustroju sądów powszechnych mówi tylko o m.in. szczegółowych zasadach przydzielania spraw czy określeniu szczegółowych czynności w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz karnego.

Dziękujemy, że przeczytałaś/eś nasz artykuł do końca.

Bądź na bieżąco! Obserwuj nas w Wiadomościach Google.